

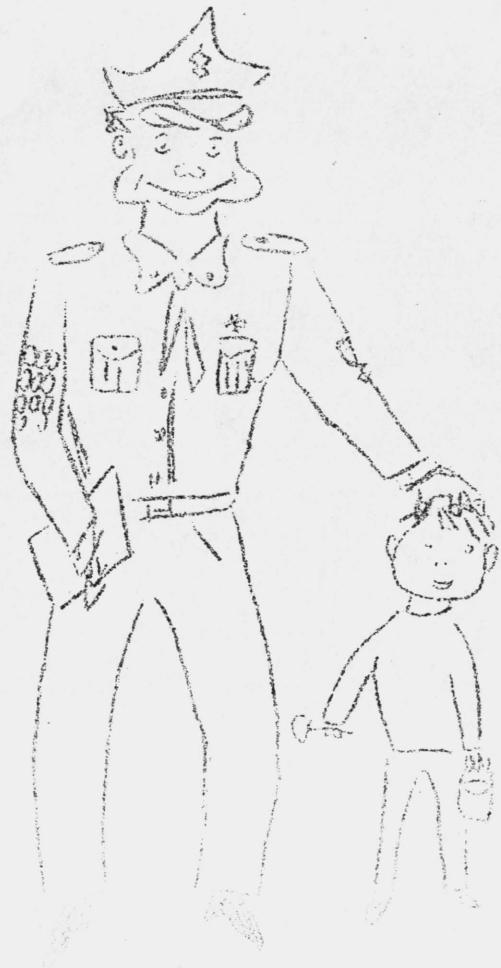
PODLASIAK

CZYLI

TO JE NASZE CO JE TWOJE

BIZLETYŃ
KOMENDY HUFCA ZHP
W
BIAŁEJ PODLASKIEJ

REFERAT MŁODZIEŻY STARSZEJ



DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Dwutygodnik harc. pracy
 twórczej
 ROK I NR.2 30.09.1970r.
 Redaguje Kolegium
 nakład 45 egzemplarzy.

AGENCJA SPUŻNIK donosi:

1. W śródmiejowym wydaniu "Kurier Lubelski" ukazuje się na 9 stronie harcerski dodatek "Na tropie". Wzywamy wszystkie drużyny do nadsyłania artykułów o pracy na adres Komendy Oborągwi lub Hufca w Topielisku "Na tropie".
2. Do nabycia w hufcu są książki pracy drużyny, finansowe, inwentarzowe oraz zeszyty.
3. W październiku odbędzie się Festiwal Piosenki Harcerskiej w naszym hufcu. Regulamin festiwalu podany jest wewnątrz numeru.
4. Referat M. Staro przygotowane na listopad Festiwalu Matych Form Artystycznych. Zbierajcie materiały humorystyczne, piosenki, w następnym numerze szerzej o tej imprezie.

Zwrotkiścieli:

Komenda Hufca przyznaje stopnie instr. następującym drużynom:

- PWI. - B. Hajdel, A. Peczkoła, U. Pietruk, N. Szolucha, B. Terpiakowski, T. Porąbski, E. Kozak, A. Płacaszek, W. Holli, M. Szostakiewicz.
- ORG. - J. Konwicka, A. Ferens, M. Adamski, B. Chutna.

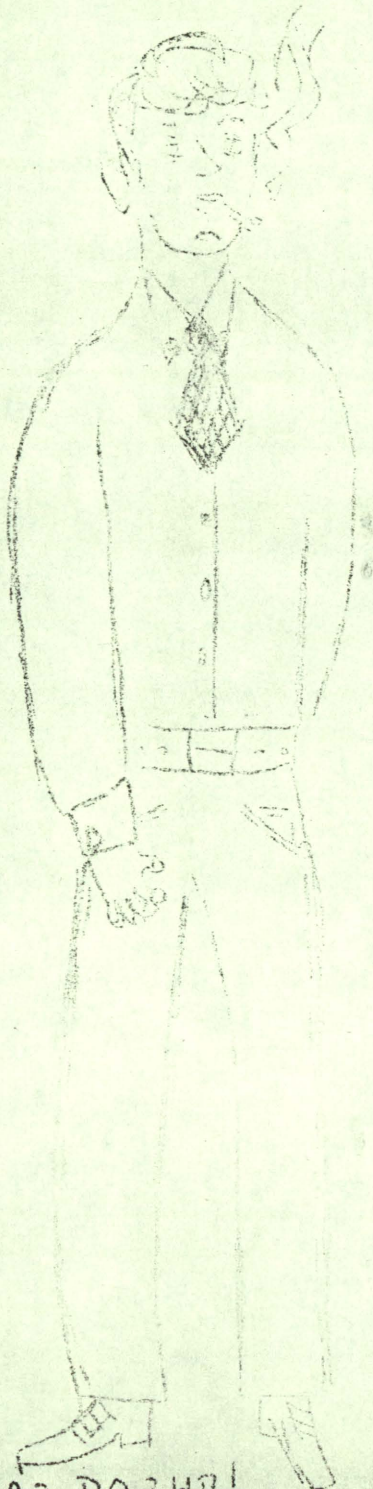
OB RUDAXCJI:

Z wielką radością witamy nowego współpracownika dr. Elżbietę Kasarak - studentkę Biologii polskiej UES.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Kregu Hufca w Topielisku wybrano grupę w której miała przetrwać

Redaktor naczelny - W. Holli

Redcy - A. Płacaszek, T. Porąbski, E. Beresny, B. Hajdel.



WSTĄP DO ZHP!

W NADBUŻAŃSKIM CHODZIE /nyim podlaaskich harcerzy/



1. W nadwiślańskim grodzie,
Wśród przastarych drzew
Piosenka wesoła
Zynie wzdłuż i w szerz.

2. Pogoda czy słońce,
Słońce albo deszcz,
Nie ma dla nas bżota,
Zawsze humor jest.

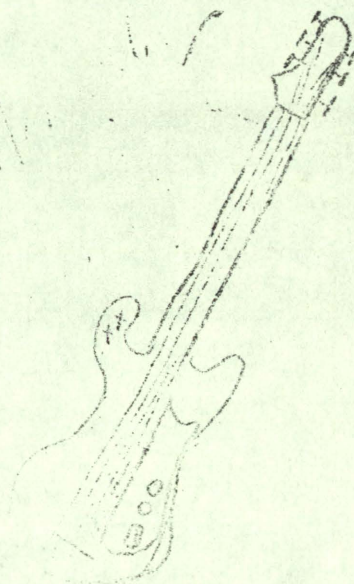
Refren:

Idziemy w dal.
Podlasia dzieci młode.
Serce się pali,
Wiślaną ogrzej wodę.
Idziemy wzwyż
Od suchów aż do szary.
Wiwat nasz gród,
Podlasie naprzód nasz.



3. Gdy obcesz być wesoły,
Mieć pogodną warę,
Kauc kreski, rozozły,
Wstępaj w hufiec nasz.

Refren: Idziemy w dal...



WYKAZ KOMENTARZ

Narada opiekunów drużyn specjalnościowych /we wtorek/ ujawniła szereg trudności piętrzących się jeszcze przed rozpoczęciem harcerskim. Kłopoty z ułożeniem planu pracy, brak fachowej kadry instruktorskiej, niewykorzystywanie pomocy Młodzieżowym Kręgom Instruktorskim wpływają destrukcyjnie na poczynania harcera na terenie prawie wszystkich szkół średnich i zawodowych. Przyczyny owego stanu rzeczy są złożone i nie da się ująć w kilku zdaniach. Sytuacja, kiedy kilku uczniów- instruktorów nie dając z siebie prawie niczego konkretnego w pracy drużyny, podważa autorytet odpowiedzialnych czynników, jest godna porażenia i nie do przyjęcia. Także sprężystość i sprawność organizacyjna kilku drużyn nie należy do najmocniejszych stron działalności bielskich harcerek. Przez miesiąc już prawie organizuje się społeczność jednej ze szkół i w dalszym ciągu życie harcerskie nie zatętniło pełnym rytmem. Jako przykład dobrej pracy harcerskiej na terenie naszego hufca trzeba postawić drużyny z F.E. w Białej Podl., Klub Łączności, drużyny z L.C. w Terespolu.

IWH

O WSPÓLZAWODNICTWIE MKI

Jak donoszą nasi korespondenci, problem współzawodnictwa MKI nastrecza wszystkim kręgom wiele trudności. Brak materiałów programowych, regulaminów współzawodnic^{MKI}stwa eliminuje kręgi z walki o cząstkowe lokaty w Obrocie. Dlatego też będziemy w każdym numerze ~~33333333~~ pisać o ciekawych inicjatywach MKI. We wszelkie pytania, wątpliwości kierujcie do nasz adres. Będziemy starali się udzielić im w miarę naszych możliwości.

Oto kilka podstawowych danych o współzawodnictwie MKI. Współzawodnictwo mki trwa trzy lata - od stycznia 1971 roku. W roku 1972r. 1. kończy się Złoty i Czerwony. W 1973r. 2. kończy się Złoty i Czerwony. W 1974r. 3. kończy się Złoty i Czerwony.

Współzawodnictwo mki trwa trzy lata - od stycznia 1971 roku. W roku 1972r. 1. kończy się Złoty i Czerwony. W 1973r. 2. kończy się Złoty i Czerwony. W 1974r. 3. kończy się Złoty i Czerwony.

Współzawodnictwo mki trwa trzy lata - od stycznia 1971 roku. W roku 1972r. 1. kończy się Złoty i Czerwony. W 1973r. 2. kończy się Złoty i Czerwony. W 1974r. 3. kończy się Złoty i Czerwony.

2.



PRZYKŁADY ZADAŃ

1. Zorganizowanie wieczoru baśni Andersena i Anicjusa połączony z omówieniem postaw bohaterów baśni i sytuacji dzieci w różnych warunkach społecznych.
2. Pomoc drużynie młodzieżowej w przeprowadzaniu i przygotowaniu przyrządzenia harcerskiego.
3. Przeprowadzenie akcji zbierania książek i zabawek oraz wręczenie ich dzieciom z przedszkola na gwiazdkę.
4. Opracowanie drużynie specjalnościowej form sprawdzianów wiadomości i umiejętności harcerskich wymaganych na stopnie wędrownika i pioniera oraz wspólne przeprowadzenie niektórych sprawdzianów.

HARCERSKA KULTURA

Kultura, a zwłaszcza harcerska, to temat dość szczególny do wszelkiego rodzaju dyskusji i polemik. Nie wiadomo tylko dlaczego harcerskie pojęcia kulturalne stanowią przysłowiowe tabu, którego nie należy ruszać, bo nie wiadomo co z tego wynika. Może dlatego, że w ZHP kultura chodzi różnymi drogami. Niejednokrotnie one tak kręte, że nawet tacy fachowcy nie bardzo wiedzą, z czym mają do czynienia. Od lat istnieją wprawdzie zespoły artystyczne noszące miano harcerskich, drużyny i szczepy sporadycznie przystępują do części artystycznych imprez okolicznościowych, tworzą się i rozpadają grupy zapaleńców, które stale działają w dziedzinie kulturalno-artystycznej, lecz wszystkie te poczynienia do niedawna były nieujęte w jakieś zorganizowane ramy. Dopiero w roku ubiegłym, decyzją G. K. ZHP przy E. C. H., zostały powołane Wydziały i Inspektoraty Drużyn Kulturalno-Artystycznych. W naszym kraju chodzi o wypracowanie jednolitego systemu działalności w tym zakresie. W tym celu należałoby przede wszystkim wypracować jednolite propozycje, które miałyby być podstawą do wypracowania jednolitego programu artystycznego. W tym celu należałoby przede wszystkim wypracować jednolite propozycje, które miałyby być podstawą do wypracowania jednolitego programu artystycznego. W tym celu należałoby przede wszystkim wypracować jednolite propozycje, które miałyby być podstawą do wypracowania jednolitego programu artystycznego.

REGULAMIN FESTIWALI PIOSENKI HARCERSKIEJ

Rok 1970/71 został ogłoszony rokiem piosenki harcerskiej. Komenda Miasta wychodząc naprzeciw zainteresowaniom kulturalnym drużyn i harcerzy, organizuje 17-18.1970r. I Festiwal Piosenki Harcerskiej w ramach "Odlotów".

REGULAMIN

1. Każdy uczestnik /zespół/ obowiązany jest wykazać dzieło z następujących piosenek harcerskich: /śpiewki Włocławska, Harcerze, Jednostkowa dola, Harcerski dół, Cygańska ballada, We szlakach koczowniczych, Heasce Jesienne, Piosenka o dalszej przyjaźni/.
2. Uczestnik /zespół/ wykazuje 1-2 piosenki harcerskie, których słowa i tekst napisał sam.
3. Uczestnik /zespół/ wykazuje 1-2 piosenki-sublegiory.
4. Uczestnik /zespół/ wykazuje 1-3 piosenki napisane przez autora.
5. Warunkiem uczestnictwa w festiwalu jest zgłoszenie do komisji artystycznej do jednego konkursu.
6. Uczestnik w własnym zakresie musi przynieść do komisji pod uwagę przy ocenie piosenki/.
7. Uczestnicy muzyki występują w strzykach harcerskich.
8. Wykazano do II i III przyjaźni Komenda Miasta Świątobliwy Regulamin konkursu artystycznego po w dniu 11.11.



Tajemnice dobrej drużyny harcerskiej

Drużynowy:

- układa plan pracy drużyny wspólnie z radą drużyny.
- organizuje zbiórki drużyny.
- pracuje z radą drużyny, przygotowując ją do kierowania drużyną.
- pracuje z zastępowymi, przygotowując ich na zbiórkach zastępu zastępowych do prowadzenia zastępów.
- pomaga harcerzom ułożyć konstytucję drużyny.
- pomaga w razie potrzeby zastępom w ułożeniu planu wykonania zadań i uzupełnia go innymi elementami.
- kieruje udziałem w zbiórkach podsumowujących, na których zastępy przyznają sobie miarę, stopień, sprawność.

Drużyna:

- posiada wspólnego bohatera, numer, kolor chusty, konstytucję, kronikę, obrzędy.
- spotyka się, przynajmniej raz na miesiąc, na wspólnych zbiórkach.

Rada Drużyny:

- powstaje w chwili, gdy choć jeden zastęp wybierze swego zastępcę go. W momencie, gdy drużynowy postanowi przekazać swą władzę Radzie Drużyny ta podejmuje decyzje we wszystkich sprawach drużyny, a w wypadkach spornych odwołuje się do opinii całej drużyny.

Zastęp:

- zastępowego wybiera cały zastęp
- zbiera się co tydzień celem wykonania zadań nakreślonych przez Radę Drużyny, drużynowego lub sam zastęp.

Podajemy przykłady specjalności, które aczkolwiek atrakcyjne, nie zyskały popularności wśród Nas. Zachęcamy do przyjmowania ich przez drużyny, które borykają się z trudnościami ze znalezieniem specjalistów.

ARTYSTYCZNE:

Wielki sukces osiągnęła drużyna z powstaniem i występowaniem zespołu artystycznego. Drużyna ta posiadała zespół artystyczny, który w czasie zbiórek i na zbiórkach zastępów wykonywał liczne numery artystyczne, które cieszyły się popularnością wśród harcerzy.

PRZYKŁADY:

Wielki sukces osiągnęła drużyna z powstaniem i występowaniem zespołu artystycznego, który w czasie zbiórek i na zbiórkach zastępów wykonywał liczne numery artystyczne, które cieszyły się popularnością wśród harcerzy.

CZ. 2 WNA]



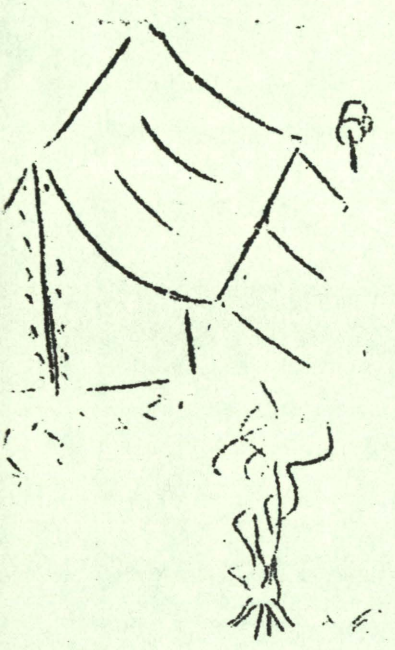
Referat Młodzieży Starszej i Krąg Podlasiaków wychodząc naprzeciw postulat zainteresowanych czynników zorganizowało "Pogotowie Harcerskie". W każdą sobotę w siedzibie Komendy Hufca w godzinach 17-19 będzie pełnił dyżur instruktor harc udzielający wszelkich porad i wskazówek z pracy drażyma specjalnościowych i MK. Prosimy wszystkich funkcyjnych o korzystanie z pomocy Komendy Hufca.

1111

Biwaki kształca/tak, tak i to co...Inteligencję/

W dniach 10-13 09 członkowie Kręgu Młodych Podlasiaków przebywali w Gnojnie n/Bugiem.

Biwak-jak każdy biwak-poostawił niezapomniane wrażenia. Nie ma zatem potrzeby dokładnego i wnikliwego badania życia harcerskiego w ciągu tych czterech dni wrześniowych. Na uwagę jednak zasługuje sobota tj. 12 IX, a ściślej mówiąc wieczór. Wtedy bowiem odbyło się zobowiązanie instruktorskie. Potężne ognisko i...tu uwaga -każdy z przysiężnych instruktorów miał swoje własne, małe ognisko, które należało rozpalić od dużego i z kolei zapalić świeczkę, umocowaną na korze. Następnie każdy puszczał ją na Bug. Widok-nie trzeba chyba dużo mówić-przecudny. niektórzy tak długo byli pod jego wrażeniem, że aż spóźnili się na część artystyczną. Wprawdzie pewne osoby miały trudności z zapaleniem mokrego drzewa,



deszcz nieczuły był na nasze pro by i gorące modły, lecz nasi druhowie byli jak zwykle szarmancy/ha, ha/ i chętnie deklarowali swą pomoc, a nawet/co dziwniejsze pomagali w zapaleniu ognisk nieporadnym druhnóm. Po uroczystym zobowiązaniu odbyła się część mniej poważna i dość jowa-artystyczna. I tu, w nawiązaniu do tytułu, muszę stwierdzić, że byłem świadkiem /po raz pierwszy w tym 17 letnim żywocie/spełnieniem się w 100% kilku znanych przysłów. Ale, ale spokojnie, po kolei. Otóż listę instruktorów, którzy złożyli zobowiązanie uroczyste włożono do butelki i...tu nastąpiło. zrealizowało się przysłowie: "Cto do kół kopie sam w nie wpada". Oto oczom wszystkim ukazał się ten oto widok: dr. Przemysław tkwiąca jedną nogą w dołku. Jaka reakcja? Oczywiście śmiech. W tej dziedzinie przyszedł jak zawsze niepokonany dr. Iwanicki. Gdy skończył tę prozaiyczną wyprawę się i czysto ludzką czynność i rozpoczął normalne zapowiadanie programu przy jednoczesnym zrobieniu kilku kroków/druhu i po co być tak pracowitym? sam wyładował w w/w dołku, czyli spełniło się za jednym zamachem:

"Nie śmieć się dziadku
Z czyjegoś wypędu
Dzisiaj moje-jutro twoje".

i
"Gdyby kózka nie skakała
to by nóżki nie zlamala."

bo dh. Przesmycka nie pozostawała dłużna i zaśmiewała się do łez, bez obawy i ryzyka, gdyż dh. Andrzej zakopywał w tym czasie ową historyczną butelkę.

I głazego rodzice macie obieujące i nie chcecie wysyłać swych latorośli na biwak
przecież dowiodłam, że

"BIWAKI KSZTAŁCA"

ania

Nie wiem, a piszę

Borgno chyba wszyscy znają
Tam był biwak czterodniowy
Bardzo młodzi instruktorzy
Zdobywali swe ostrogi

Pracowali jak najlepiej
Czasem były nadużycia
Jakieś nie wiem
Ale chyba w sprawie życia

Dokąd doszły te piosenki
Co rozdzieliły nocną ciszę
Tego nie wiem chociaż byłem
I o wszystkim teraz piszę

Może a może ktoś mi powie
Czego się dziewczynki bały
Że aż całe grupy druhów
Przy nich w nocy wartowały

Coś mi wpadło w brudne uszy
Że robaki to na esaki
Jest najlepiej zbierać nocą
Żeby rano łaci na ryby

Nie wiem sam głazego piszę
Wszak niczego nie wiem przecież
O przepraszam wiem to jedno
Biwak był najlepszym w świecie

tunak



Redakcja na życzenie wielu czytelników otwiera "Kącik młodego literata" gdzie wszyscy początkujący i bardziej zaawansowani pisarze będą mogli publikować swoje utwory.

DZIWINA DZIEWCZYNA

Była taka "inna" od wielu dziewcząt jakie znał. Dzika jak określili ją kłasy. Nigdy się nie śmiała. Może kiedyś, ale nigdy nie widział jak się śmiała, wesoło i szczerze. Była jak na swój wiek poważna, milcząca i tajemnicza. I właśnie to w niego go zaścynowało. Kiedy sprząkał ją, dlaczego jest taka - wzruszyła ramionami i prawie niedostrzegalnie się uśmiechnęła. Chciał, by był jego przyjacielem, któremu wszystko można powiedzieć. Tam, gdzie mieszkał, miał opinię podrywacza. Tu chyba też. Nie wiedział czy "Ona" o tym wie. Choć był bardzo młody, kilka razy był nietrzeźwy. Palił też papierosy. Wieloletni o tym nie "Ona" nie lubi alkoholu i z pogardą wyraża się o pijakach, a mimo to chciał pokazać, że nie jest dzieckiem, że jest mężczyzną, że tak samo jak koledzy umie palić i pić. Chciał jej tylko pokazać. Zgrywał się. Chciał, żeby coś powiedziała, ale "Ona" milczała i była zadziwiająco spokojna. I "On" doznawał spokoju patrząc na jej bardzo ładną buzię. Tylko wtedy, gdy drugi raz zgrywał się przed nią, gdy obejmował jej kolegankę /chyba ja nawet pocałował- już nie pamięta/ w jej dużych zielonych oczach dostrzegł smutek i pogardę. Chciał to naprawić, by jej oczy już nie wyrażały tego czego nie lubił, by śmiały się one, by usta nie mogły lub nie chciały. Odszedł do niej, objął i przytulił jej policzek do swego. Dostał po głowie książkę. Rozskończył go to, choć wiedział, że "Ona" nie jest taka jak inne dziewczęta. Była "inna" i już to zobowiązywało. Złapał ją za rękę. Miał zadziwiająco miękkie i delikatne ręce. Jak u dziecka. Wykręcił je do tyłu. Kopnęła go w kostkę. - Pęść! - zawołała. Puścił, ale zaraz złapał z powrotem. Ujął jej półkródek, podniósł do góry. Zmusił, by spojrzała na niego i wtedy nachylił się i leciutko pocałował ją w usta. Zgrywał się, lecz trzymał jej rękę w swoich i wtedy nastąpiło to najgorsze dla niego, bo powiedziała: - Nie lubię cię. - "Iem o tym" - odrzekł. Spojrzał na nią, by doznać spokoju. Ale nie doznał, bo ona nie była spokojna. Opuszczył głowę. Kąciki jej ust brzdąkały, krztakowały się w podkówkę jakby zaraz miała wybuchnąć płaczem. Na policzku miała ślady łez. Patrzył na nią i milczał. Nigdy nie widział jej tak delikatnie. Wtedy, gdy była w łóżku, wyglądała jak w tej chwili. Jedną ręką przytuliła się do karku, a drugą do twarzy. - Nie mogę się z tobą pogodzić. - Do widzenia.

Tylko tyle. Nie mógł wytrzymać tak długo dla niego poręczenia. Jutro odjeżdża do domu. Ona nie może tak odjechać. Niech się przynajmniej odwróci. Ale nie odwróciła się, nie obejrzała. Szła prosto, tylko jej dłona głowa nie była podniesiona do góry, lecz opuszczona. I ramiona jej podejrzanie drgały. Może płakała.

Od redakcji: Na nasz apel zawarty w artykule "Próba oceny" napłynęło kilka wypowiedzi, spośród których powyższ wydaje się nam najbardziej polemiczna.

Sto, czy dwadzieścia lat temu również narzekano na młodość. Choć świat się zmienia, ciągle będą aktualne spory między nami a młodymi ludźmi.

Dlaczego młodość nie może znaleźć uznania w oczach dorosłych? Znamy Wam bardzo dużo, bo przecież w głowach Wam tylko zabawa, zwirowane ciuchy i oczywiście wielościbelowa muzyka. Wasza prawdziwa twarz spocwa pod szczelną maską, podczarowujecie się jedyną wzorowi, wycrowi najczęściej pustemu, bez wartości. Nieładujecie tych, którzy cenią obojętność i drwinę uważając to sens i cel swego życia. Nie uznajecie waszych rozważań, nie bo to przecież niemodne, przestarzałe. Możecie być cyniczną, niezdolną do prawdziwej miłości, apatyczną. Umianiem klasowy i nonszalancja, elokwencja, a inteligencją i czytaniem nie można zasimpować, tym zdobywa się wyłącznie opinię młodziarzy. Coż wart jest człowiek na prywatce, który nie pali i nie pije? Niechby tylko odważył się powiedzieć, że odczuwa niesmak na widok oszukującej się pary i do tego nie trzeźwe! Zaraz wszyscy okrzyczą go świętoszkim, niemodernym, dadzą do zrozumienia, że "jeśli własnie między wrony, musisz krakać jak one". Może nieraz w samotności, gdy nikt Was nie widzi, zdajecie sobie sprawę z bezsensowności swego postępowania. Nie brak Wam odwagi, żeby stawić czoła takiej kolei rzeczy, by podjąć śmiało dzieło budowy pięknego gmachu szlachetnej młodości.

przebieżniowane harcerka

WARNO:

PRZECZYTAĆ: "Dziewczyny nagich dziewcząt"-Fleszarowej, Moskat

Akcja toczy się w Sopocie, bohaterami jej są przedstawiciele beneswaj młodości oraz znany przedsiębiorca warszawski. Między nimi wytworzył się taki mikroświat, w którym przebiegałoby do tego sjawiska kumpik i kumpik, kumpik i kumpik, kumpik i kumpik, kumpik i kumpik, kumpik i kumpik.

CHYBA KILKO: "Kumpik i kumpik" to znakomite studium psychologiczne dotyczące kobiet w okresie dojrzewania i podejścia do sprawy żyłowej. Kumpik i kumpik i podejście wyświennite grę aktorów znajduje w tym filmie znakomite pole do działania. Film dozwolony jest od lat 18.

POMYSLEĆ:

Ilie rowków /przecież nie/ na normalna płyta długogrająca tzw. sing play, z jednej strony?

Odp. jeden.